

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/174964,Marek-Jedynak-Akcja-w-Cebrze-Z-dziejow-walk-2-Pulku-Piechoty-Legionow-AK.html>
28.02.2026, 21:03

Marek Jedynak: Akcja w Cebrze. Z dziejów walk 2 Pułku Piechoty Legionów AK

W ramach odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju w Inspektoracie Sandomierskim AK zmobilizowany został 2 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej pod dowództwem majora Antoniego Wiktorowskiego „Kruka”. Partyzancka jednostka (jak i wiele innych), tworząc się z dotychczasowych kompanii konspiracyjnych cierpieła na brak broni, amunicji, sprzętu osobistego, a także furażu i ekwipunku.

08.12.2024

Żeby powołanych pod broń ok. 1200 żołnierzy mogło realizować postawione zadania niezbędny był tabor. Pierwotnie miało to być zdobycie Sandomierza i wsparcie oddziałów Armii Czerwonych próbujących na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. wywalczyć przyczółek frontowy na zachodnim brzegu Wisły pod Sandomierzem i Baranowem. Po kilkudniowych walkach z czynnym udziałem AK i zajęciu dogodnych pozycji przez wojska sowieckie, rozkazy zostały jednak zmienione. Ze względu na zwiększenie wojsk niemieckich na przyczółku sandomierskim, odstąpiono od walk o miasto. 2 pp Leg. AK miał wyruszyć do walki na zachód, w rejon Gór Świętokrzyskich.

Do walki z Niemcami

Wyposażenie, którego brakowało w pułku, zdecydowano pozyskać rozbijając mniejsze jednostki nieprzyjaciela, rozlokowane po sandomierskich wsiach. Dzięki pracy wywiadu okolicznych placówek AK, nadarzyła się ku temu okazja. We wsi Ceber (19 km na południowy zachód od Opatowa) ulokowana na nocleg została kompania Wehrmachtu z taborami. Dowódca pułku mjr „Kruk” zdecydował o przeprowadzeniu nocnej akcji przeciw Niemcom.

Do walki wyruszyło ok. 100 ochotników z 3, 7 i 8 kompanii 2 pp Leg. AK, które kwaterowały najbliżej Cebra. Dowództwo oddziału wydzielonego objął kpt. Michał Mandziara „Siwy”, późniejszy szef sztabu 2 Dywizji Piechoty Legionów AK. Dobrze uzbrojeni w broń maszynową i pistolety, doświadczeni już w nocnych walkach, żołnierze zostali podzieleni na kilkusobowe grupy. Ich zadaniem było zająć wieś, sprawdzić wszystkie zabudowania, zlikwidować lub obezwładnić wroga oraz przejąć tabory i sprzęt. W niepotrzebne pościgi za Niemcami akowcy mieli się nie wdawać. Cel był jeden – wyposażenie!

W trakcie marszu na pozycje wyjściowe do akcji okazało się, że do wsi dotarły dodatkowe oddziały niemieckie. Był to batalion piechoty ze Stuttgartu. Siły nieprzyjaciela wzrosły kilkakrotnie, z jednej do pięciu kompanii. Dowodzący akcją kpt. „Siwy” zdecydował jednak na jej realizację. Liczono na brak rozeznania w terenie nowych sił i efekt zaskoczenia wywołany nocną walką.

Bilans starcia

Partyzanci nie zdołali podejść niepostrzeżenie do wsi. Niemieckie czujki wszczęły alarm. Akowcy pod ogniem broni maszynowej, skokami dotarli jednak do zabudowań, gdzie stoczyli walkę o każdą zagrodę. Niemiecka obrona ześrodkowała się wokół zabudowań dworskich, które po dłuższych walkach także zostały zdobyte. Część Niemców rozpięchła się, uciekając z atakowanej wsi, pozostawiając całe wyposażenie. We wsi zginęło co najmniej 31 żołnierzy nieprzyjaciela,

a kolejnych 19 wzięto do niewoli. W kolejnych dniach w wyniku sprawdzania okolicy, złapano 40 żołnierzy Wehrmachtu, których przekazano Armii Czerwonej.

Po stronie polskiej było 3 ciężko rannych żołnierzy, z czego 2 zmarło. Zabitych zostało ponadto 3 przewodników AK ze wsi Ceber. Zyski z akcji były jednak bardzo duże. Na rzecz 2 pp Leg. AK zdobyto 5 kuchni polowych, 15 wozów taborowych z amunicją i wyposażeniem oraz broń: 7 ckm Dreise, 2 lkm Dreise, 40 karabinów, 6 garlacy, 1 raketnicę, 16 skrzynek zataśmowanej amunicji do ckm, 19 skrzynek granatów, 5 skrzynek rakiet, 18 skrzynek amunicji karabinowej, 3 skrzynki amunicji kal. 9 mm, 4 granatniki przeciwpancerne Panzerfaust, 14 płaszczy lotniczych, 30 płaszczy piechoty, ok. 100 kompletów mundurów, ponad 100 koców i kompletów bielizny, 40 par butów, 3000 cygar, skrzynkę koniaku, żywność i przedmioty osobistego użytku, a także ponad 60 plecaków.

Sprzęt i broń rozdzielono pomiędzy uczestników akcji. Tabor i kuchnie służyły przez kolejne tygodnie całemu pułkowi i pozostałym pułkom 2 Dywizji Piechoty Legionów AK. Tak wyposażona jednostka kilkanaście dni później otrzymała rozkaz dowódcy Korpusu Kieleckiego AK i wyruszyła na pomoc walczącej Warszawie.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Artykuł



Antoni Wiktorowski „Kruk”